

Wiadomości

Wtorek, 29 maja 2018

Zabytkowe pojazdy w Suchej Beskidzkiej



Na suchym Placu Targowym zorganizowany został punkt kontrolny oraz postój dla uczestników rajdu, którzy musieli wykonać przygotowane przez organizatorów zadania. W naszym mieście pierwszą konkurencją był slalom samochodem wokół pachołków ze szklanką wody na masce lub dachu swojego pojazdu. Większość kierowców poradziła sobie doskonale podczas wykonywania tego manewru, jak przystało na miłośników motoryzacji. Problemem okazało się drugie wyzwanie, które polegało na kręceniu hula-hopem, kierowcy lub ich pasażerowie radzili sobie różnie, w zależności od umiejętności. Po wykonaniu wszystkich zadań kierowcy udali się w drogę powrotną do Lanckorony, gdzie odbywało się zakończenie rajdu.

Podczas wykonywania zadań przez uczestników rajdu zgromadzeni mieszkańcy i turyści Suchej Beskidzkiej podziwiali samochody dawnej motoryzacji oraz robili sobie przy nich zdjęcia. Największe wrażenie zrobił fioletowy Cadillac Deville z silnikiem o pojemności 6,4 litra oraz czerwony Chevrolet Impala czyli amerykańskie samochody z lat 60-tych ubiegłego wieku. Zainteresowanie wzbudzały także nasze polskie Fiaty. Jeszcze kilka lat temu produkowane w PRL-u samochody Polacy pogardliwie nazywali kanciakiem, skarpetą, czy kredensem i bez sentymentu odstawiali na złomowiska. Dziś duże Fiaty, Syrenki czy „Maluchy” w chwale wracają i przyciągają tłumy zainteresowanych wzbudzając przy tym zachwyt i wspomnienia.

S.Stopka